

Nasze piękne Tatry ...

W dniach od 23 do 27 maja odbyła się pięciodniowa wycieczka szkolna. Wzięło w niej udział 29 uczniów z klasy 1Te oraz 1 Ta2 wraz z 3 opiekunkami.

W pierwszym dniu przybyliśmy do Murzasichle około 16:00. Po zakwaterowaniu i zjedzeniu posiłku odbyliśmy pieszą wycieczkę do wsi Małe Ciche oraz powrót okreśną drogą do pensjonatu. Była to nasza rozgrzewka przed trudami dni następnych.



W drugim dniu przy ładnej pogodzie rozpoczęliśmy zdobywanie Kasprowego Wierchu. Typowy hardcore, bite 8 godzin. Było coraz zimniej, a na szczycie zalegał śnieg.



Niestety w drodze powrotnej zaczął padać deszcz i zejście było utrudnione. Na szczęście mieliśmy dobrego przewodnika.



W trzecim dniu pogodna była pochmurna i padał przelotny deszcz. Postanowiliśmy wejść na Morskie Oko i stamtąd dojść do Doliny Pięciu Stawów.



Niestety leżał tam śnieg i przewodnik stanowczo nam to odradził. Alternatywą była trasa do Czarnego Stawu pod Rysami, ale i tego nie udało nam się przeprowadzić. Rozpadał się długotrwały deszcz i musieliśmy wracać do Murzasichle.

W czwartym dniu mieliśmy odpoczynek od forsownych marszów i zwiedzaliśmy zabytki Zakopanego. Byliśmy na Gubałówce i zjechaliśmy do Kościeliska wyciągiem krzesełkowym z Butorowego Wierchu. Następnie zwiedziliśmy kościół z kaplicą poświęconą Papieżowi Polakowi, wille w stylu Zakopiańskim i Cmentarz Zasłużonych dla Zakopanego.



W ostatnim dniu pogoda się poprawiła i szczyty gór stały się ponownie widoczne, piękny widok z naszych okien. Wyjechaliśmy do Krakowa, w którym spędziliśmy trzy godziny zwiedzając Wawel i Stare Miasto. Trochę mało czasu.



Codziennie, gdy tylko pogoda na to pozwalała po trudach pieszych wycieczek nasza młodzież miała jeszcze siły na grę w piłkę nożną i kąpiele w basenie. Młodzież zachowywała się poprawnie i nie było do niej zastrzeżeń ze strony opiekunów i gospodarza domu. Dzięki wycieczce nastąpiła lepsza integracja klas. Powrót przebiegł szybko i w Sieradzu byliśmy około 21:00.